

Amandha Vollmer

# Naturalne uzdrowianie z DMSO



Kompletny przewodnik  
po bezpiecznych  
metodach leczenia  
bólów, stanów zapalnych  
i innych przewlekłych  
dolegliwości za pomocą  
dimetylosulfotlenku

**vital**  
GWARANCJA ZDROWIA

# Naturalne uzdrowianie z DMSO

Amandha Vollmer

# Naturalne uzdrowianie z DMSO



Kompletny przewodnik  
po bezpiecznych  
metodach leczenia  
bólów, stanów zapalnych  
i innych przewlekłych  
dolegliwości za pomocą  
dimetylosulfotlenku

**vital**  
GWARANCJA ZDROWIA

REDAKCJA: Irena Kloskowska  
SKŁAD: Krzysztof Nierodziński  
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Nierodziński  
TŁUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I  
Białystok 2021  
ISBN 978-83-8168-965-6

Tytuł oryginału: *Healing with DMSO*

Text copyright © 2020 Amandha Vollmer

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2020  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem, zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Določono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca ani autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



15-762 Białystok  
ul. Antoniuk Fabr. 55/24  
85 662 92 67 – redakcja  
85 654 78 06 – sekretariat  
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt  
85 654 78 35 – [www.vitalni24.pl](http://www.vitalni24.pl) – detal  
strona wydawnictwa: [www.wydawnictwovital.pl](http://www.wydawnictwovital.pl)  
Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.odzywianie24.pl](http://www.odzywianie24.pl)

PRINTED IN POLAND

## UWAGA DO CZYTELNIKÓW:

Książka niniejsza została napisana i wydana jedynie w celach informacyjnych i edukacyjnych. Nie zawiera medycznych porad ani żadnego rodzaju kuracji. Powinieneś zawsze skonsultować się ze swoim lekarzem, zanim zmienisz jakikolwiek aspekt swojej terapii medycznej i/lub wprowadzisz reżim dietetyczny, w tym wskazówki przedstawione w tej książce. Nie odstawiaj ani nie zmieniaj żadnych przepisanych ci leków bez zasięgnięcia rady i wskazówek swojego lekarza. Jakiegokolwiek wykorzystanie informacji zawartych w tej książce powinno mieć miejsce na podstawie dobrego osądu czytelnika po konsultacji z lekarzem i wyłącznie na jego odpowiedzialność. Niniejsza książka nie służy diagnozowaniu lub leczeniu jakichkolwiek przypadłości zdrowotnych i nie może zastąpić lekarza. Została ona niezależnie napisana i opublikowana, nie jest przedmiotem roszczeń ani sugestii dotyczących jej sponsorowania lub poparcia ani jakiegokolwiek powiązania z markami albo producentami innych wyrobów w niej wymienionych. Wszystkie marki, które pojawiają się w tej książce na listach składników i w innych miejscach, należą do odpowiednich właścicieli i zostały tutaj użyte wyłącznie w celach informacyjnych. Autor i wydawca zachęcają czytelników do stałego korzystania z wysokiej jakości marek, o których mowa w tej książce.



# Spis treści

<b>Wstęp: DMSO, ukryty klejnot</b> . . . . .	11
Zmienna historia . . . . .	14

## Rozdział 1

<b>Chemia DMSO</b> . . . . .	19
DMSO jako środek transdermalny . . . . .	22
Sulfonamidy, siarczany, siarczki i siarka . . . . .	23
Stopień czystości DMSO . . . . .	25
Inne postaci DMSO . . . . .	27
Wnioski . . . . .	27

## Rozdział 2

<b>Główne działania DMSO</b> . . . . .	29
Przesilenie lecznicze . . . . .	29
Syntetyk medyczny czy lek z natury? . . . . .	31
DMSO a stosowanie farmaceutyków . . . . .	32
DMSO a inne produkty natury . . . . .	34
Działania DMSO . . . . .	34

**Rozdział 3****Środki ostrożności**

<b>podczas stosowania DMSO</b> . . . . .	47
Podrażnienie skóry . . . . .	47
Reakcje detoksykacji . . . . .	51
Zapach DMSO . . . . .	52
Smak DMSO . . . . .	55
Okresy przerwy w stosowaniu DMSO . . . . .	55
Precyzja dawkowania . . . . .	56
Stosowanie podczas ciąży . . . . .	57
Zagrożenia dla dzieci . . . . .	57
Z przepisanyimi farmaceutykami . . . . .	58
DMSO a alkohol . . . . .	60
Reaktywność z innymi materiałami . . . . .	61
Prawidłowe przechowywanie . . . . .	63
Inne środki ostrożności . . . . .	64
Reakcja na DMSO . . . . .	67

**Rozdział 4****Jak stosować DMSO**

<b>Jak stosować DMSO</b> . . . . .	71
Bóle . . . . .	77
Oparzenia . . . . .	79
Bóle głowy i migreny . . . . .	80
Osteoartroza . . . . .	82
Zapalenie kaletki maziowej . . . . .	83
Zespół cieśni kanału nadgarstka . . . . .	84
Bark zamrożony . . . . .	85
Urazy . . . . .	86
Zapalenie ścięgna . . . . .	87
Uraz głowy . . . . .	89
Zdrowie psychiczne . . . . .	90

Zdrowie oczu . . . . .	92
Zapalenie stawów . . . . .	93
Zespół niespokojnych nóg . . . . .	95
Próchnica zębów . . . . .	95
Regeneracja mięśni . . . . .	97
Uszy . . . . .	97
Zatoki . . . . .	98
Porost włosów . . . . .	99
Pielęgnacja skóry . . . . .	100
Hemoroidy . . . . .	101
Opryszczka wargowa i uporczywy półpasiec . . . . .	102
Rany i pierwsza pomoc . . . . .	103
Dożylne podawanie DMSO . . . . .	104
Wnioski . . . . .	104
<b>Rozdział 5</b>	
<b>Kombinacje DMSO . . . . .</b>	<b>107</b>
DMSO w czarnej maści . . . . .	107
DMSO z olejkami eterycznymi . . . . .	108
DMSO z CBD . . . . .	110
DMSO z olejem rycynowym . . . . .	113
DMSO ze srebrem koloidalnym . . . . .	115
DMSO z lekami roślinnymi . . . . .	115
DMSO z witaminą C . . . . .	117
DMSO z MSM . . . . .	120
<b>Rozdział 6</b>	
<b>Przepisy z DMSO . . . . .</b>	<b>123</b>
Wnioski . . . . .	133



**Rozdział 7****Jak stosować DMSO**

<b>u naszych zwierzęcych przyjaciół</b> . . . . .	135
Dawkowanie DMSO u zwierząt domowych . . . . .	136
Wnioski . . . . .	138

**Rozdział 8****Zastosowania medyczne DMSO**

<b>zatwierdzone przez FDA</b> . . . . .	141
RIMSO . . . . .	142
Zatwierdzone urządzenia . . . . .	143
Zastosowania transdermalne . . . . .	144
Krioprezerwacja . . . . .	145
Produkty zdrowotne dla zwierząt zatwierdzone w Stanach Zjednoczonych . . . . .	146
Produkty zawierające DMSO dostępne poza Stanami Zjednoczonymi . . . . .	147
Inne nazwy stosowane dla DMSO . . . . .	147
Wnioski . . . . .	147

<b>Przypisy</b> . . . . .	149
---------------------------	-----

<b>Podziękowania</b> . . . . .	157
--------------------------------	-----

<b>O Autorce</b> . . . . .	161
----------------------------	-----



# Wstęp: DMSO, ukryty klejnot

**K**tóż mógłby wyobrazić sobie, że prosty ekstrakt z drzew może stać się jednym z najpotężniejszych środków uzdrawiających wszech czasów? Brzmi to może przesadnie, ale jestem pewna, że kiedy poznasz naukowe fakty dotyczące DMSO (dimetylosulfotlenku) i doświadczenia ludzi, którzy go stosowali, zgodzisz się z tym.

Po raz pierwszy zetknęłam się z DMSO w koledżu naturopatycznym, gdzie omawiano jego użyteczność w medycynie sportowej. Zawodnik doznaje urazu i schodzi z boiska, gdzie medyk natychmiast stosuje DMSO i ocenia sytuację; nierzadko sportowiec może potem wrócić do gry. Uznałam to za interesujące, ale podobnie było w przypadku tylu innych leków. Pomyślałam sobie: „no cóż, nie zamierzam zajmować się medycyną sportową, więc pewnie nie będę musiała tego stosować” i całkiem o tym zapomniałam.

Dziesięć lat później, kiedy już opracowałam wiele naturalnych produktów do pielęgnacji skóry i eksperymentowałam z setkami naturalnych środków leczniczych, chodząc po sklepie ze zdrową żywnością, zauważyłam na półce butelkę DMSO.

Pomyślałam: „Hej, tego jeszcze nie próbowałam, może wezmę buteleczkę”. Tak też zrobiłam. Postawiłam ją na kilka miesięcy na półce w moim sklepie ze środkami medycyny holistycznej, czekając, aż zapyta o to jakiś klient albo sama zdecyduję się użyć tego specyfiku w którymś z moich kremów lub innych niepowtarzalnych produktów, których przepisy obmyślałam.

Niedługo potem przyszedł klient z bardzo dziwną wysypką na przedramionach, która pojawiła się po sezonie pracy w ogrodzie. Swędziała tak paskudnie, mówił, że drapał się do krwi. Najgorzej było w nocy, odnosił wtedy wrażenie, jakby coś po nim pełzało. Wypróbował wiele kremów i kuracji, bez skutku. Szybko zdałam sobie sprawę, że musi to być infekcja roztoczy skórnych, więc poleciłam mu stosować na chore miejsca ziemię okrzemkową i 50-procentowy roztwór octu jabłkowego.

Nie wiadomo czemu, podczas mówienia mężczyzna wciąż mnie dotykał. Po jego wyjściu byłam tak zaniepokojona, iż roztocza przeszły na mnie, że od razu się umyłam, ale było już za późno. Po kilku dniach dostałam takiej samej swędzącej wysypki, sama użyłam ziemi okrzemkowej i octu jabłkowego. Choć wydawało się, że pomogło, wciąż odczuwałam świąd i dyskomfort. Zastanawiałam się, czy DMSO (wciąż stojący na półce) nie przyspieszy wyzdrowienia. Złapałam butelkę z 90-procentowym roztworem tego specyfiku i naniosałam przejrzysty płyn na prawe przedramię. Ciepło i pieczenie były intensywne – i spodobało mi się to wrażenie, że właśnie zaaplikowałam na skórę coś pełnego mocy! Pojawiło się zaczerwienienie i mrowienie. Nanosiłam środek wielokrotnie przez okres kilku dni, a moja skóra stała się gruba, niemal szorstka. (Później nauczyłam się, jak unikać tego efektu, podzielę się tym w dalszej części książki).

Musiałam dowiedzieć się, co się właściwie dzieje. Niemal obsesyjnie pograżyłam się w studiach nad DMSO. Przeczytałam

wszystkie opublikowane badania z lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku i wszystkie wczesne doniesienia, a wiadomości te niesamowicie mnie zafrapowały. Trzeba było przyswoić sobie mnóstwo informacji, ale moja umiejętność szybkiej lektury prac naukowych w połączeniu z przygotowaniem w dziedzinie chemii pomogły mi w krótkim czasie zrozumieć DMSO na głębszym poziomie. Może on powstrzymać udary i ataki serca? Uśmierza ból i nie uzależnia? Chroni DNA przed uszkodzeniami przez promieniowanie bez żadnych skutków ubocznych? Zwiększa wchłanianie i wykorzystanie substancji odżywczych, ale może też chronić wątrobę przed uszkodzeniami przez farmaceutyki? Co takiego?! Muszę powiedzieć wszystkim, czego się dowiedziałam. Do tej pory przez mniej więcej rok tworzyłem filmiki o naturalnych metodach dbania o zdrowie. Tak powstało moje nagranie wideo *All about DMSO, a Miracle Healer!* które stało się niezmiernie popularne. Moja ekscytacja tematem i prezentacja stały się zaraźliwe. Od tego czasu stworzyłam więcej nagrań wideo o tym specyfiku.

Mam wrażenie, że dzięki mojemu wykszoleniu medycznemu, umiejętności prowadzenia badań naukowych, wiedzy chemicznej, znajomości medycyny holistycznej i osobistemu doświadczeniu – opracowałam i stworzyłam ponad tuzin udanych produktów zawierających DMSO, pomagam innym z powodzeniem stosować ten środek i otrzymuję od nich pozytywne świadectwa, a także prowadzę badania do tej książki – staję się czołowym ekspertem w tym temacie, i że to on wybrał mnie. Życie potrafi w cudowny sposób przynosić ci kwiaty, a DMSO stał się dla mnie takim właśnie nieoczekiwanym darem.

DMSO to substancja, którą każdy powinien mieć w domu, a każdy rodzic powinien trzymać w apteczce. Powinna ona być dostępna w każdym gabinecie lekarskim i szpitalu. Jak się jednak dowiesz, w Ameryce Północnej jest to lek prześladowany,

a uważam, że prześladowanie to jest napędzane przez dezinformację, represje prawne i medyczne dogmaty. Niniejsza książka ma rozwiązać część z tych mitów i pogłosek, jak również naświetlić konkretne fakty o tym niewiarygodnym ekstrakcie z drewna.

Ten przezroczysty, bezbarwny rozpuszczalnik jest dostępny w dwóch stopniach czystości (farmaceutycznym i przemysłowym) i ma niezliczone zastosowania, od hodowli zwierząt przez medycynę sportową do transplantacji narządów. Może wspomóc porost włosów, leczenie zaćmy i oczywiście uśmierzać wszelkiego rodzaju bóle. Książka omawia konkretne zastosowania medyczne DMSO i przedstawia przepisy, które możesz sporządzić w domu. Najpierw jednak przyjrzyjmy się historii tej substancji.

## Zmienna historia

Rosyjski lekarz Aleksandr M. Zajcew odkrył DMSO w 1866 roku, jednak dopiero jakieś dziewięć dekad później opracowano jego komercyjne zastosowania. W latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku brytyjscy naukowcy stwierdzili, że DMSO można użyć jako krioprotektanta (czyli środka chroniącego przed szkodliwymi skutkami zamrażania) w celu przechowania szpiku kostnego i komórek krwi. Zamrożone komórki zostają nieodwracalnie uszkodzone przez krystalizację lodu. Jeśli jednak do wody doda się DMSO i wykorzysta jako środek krioprotekcyjny, wpłynie to na termodynamikę procesu zamarzania w taki sposób, że 85 procent komórek przeżywa<sup>1</sup>. Żywotność i stabilizacja komórek mają zasadnicze znaczenie dla transplantacji narządów i przechowywania próbek do eksperymentów. Substancja, która pozwala zamrozić próbkę tkanki lub narząd bez ich uszkodzenia i jakichkolwiek negatywnych zmian tkanki, ma ogromną wartość.

Naukowcy stwierdzili, że DMSO nie jest toksyczne dla komórek, co zwiększyło jego uniwersalność jako rozpuszczalnika. Rozpuszczalnik to po prostu substancja, która może rozpuścić inną substancję, tworząc roztwór. DMSO może rozpuszczać wszystko, co jest oparte na wodzie lub alkoholu, a także niektóre materiały na bazie oleju, które mają mniejszą masę cząsteczkową.

Dr. Stanley Jacob ze szkoły medycznej przy Oregon Health and Science University odkrył, że DMSO o dużym stopniu czystości może przenikać przez skórę i błony narządów bez ich uszkodzenia. Wraz ze współpracownikami przyjrzał się bliżej tym właściwościom transdermalnym (przezskórnym). Stwierdzili też, że DMSO może przenosić przez skórę inne substancje o małym ciężarze cząsteczkowym. Wybiegamy jednak trochę naprzód...

Z powodu wszystkich tych obiecujących właściwości DMSO firma Crown Zellerbach, w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku jeden z największych na świecie producentów papieru, poleciła jednemu ze swoich chemików, Robertowi Herschlerowi, znalezienie dodatkowych zastosowań tej substancji. Ponieważ wytwarzano tak wielkie ilości tego związku jako produktu ubocznego produkcji papieru, chciano znaleźć dlań jakieś dobre zastosowanie. A jak mówi przysłowie, potrzeba jest matką wynalazku.

Podczas swoich badań Herschler zaobserwował, że środki przeciwwgrzybicze i antybiotyki mogą przenikać do układu krążenia rośliny, jeśli zmiesza się je z DMSO. Chociaż inne chemikalia takie jak alkohol i benzyna robiły to samo, DMSO było szczególnie. Herschler stwierdził, że nie uszkadza ono i nie zmienia zewnętrznych błon ochronnych rośliny. Aż narzucała się myśl: skoro DMSO nie uszkadza zewnętrznej powłoki roślin, to może to samo działać się po naniesieniu na ludzką skórę.

Po rozpoznaniu tych potencjalnych zastosowań medycznych Herschler skontaktował się ze swoim starym znajomym

doktorem Stanleyem Jacobem zajmującym stanowisko *assistant professor* chirurgii na Uniwersytecie Oregonu. Dr Jacob szczególnie interesował się kriobiologią i był podekscytowany możliwością prowadzenia badań eksperymentalnych nad substancją o tak niepowtarzalnych właściwościach biologicznych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności DMSO miał zły początek tuż po ukończeniu początkowych badań. W 1963 roku prasa w Oregonie weszła w posiadanie informacji patentowych i sensacyjnie nagłośniła właściwości DMSO, zanim przeszły one przez odpowiednie kanały społeczności medycznej. Ponieważ wiadomości już się rozeszły, DMSO nie miało szansy na to, aby jego charakterystyka została przedstawiona w czasopiśmie naukowych i poparta wynikami badań, faktami i dowodami. Zaistniało raczej jako rozpropagowane przez media panaceum. Chociaż substancja ta została przetestowana na ponad 100 tysiącach pacjentów, a każde badanie wykazywało zerową toksyczność podczas stosowania odpowiedniej dawki, FDA zaczęła nękać osoby zaangażowane w badania nad DMSO. Dokonano najścia na laboratorium i gabinet doktora Jacoba, skopiowano bez nakazu akta pacjentów, a sam Jacob został oskarżony o przedstawienie niewystarczających i niejednoznacznych dowodów dotyczących bezpieczeństwa DMSO<sup>2</sup>.

Skąd zatem ta odmowa uznania wyników badań? Dowiedziano, że DMSO jest bezpieczną, pełną mocy, naturalną substancją leczniczą, a jednak pozostał on nielegalny. Dlaczego? Wszystko to sprowadzało się do jednego negatywnego badania, w którym zwierzętom laboratoryjnym podano niezwykle wysokie dawki DMSO w postaci zastrzyków, co spowodowało zmętnienie soczewek w gałkach ocznych<sup>3</sup>. Bezsprzecznie jest to negatywny efekt uboczny, ale kiedy zaprzestano podawania DMSO, u wielu zwierząt soczewki wróciły do normy. Niemniej przypięczętowało

to los tej substancji. W dniu 25 listopada 1965 roku FDA (amerykańska agencja kontroli żywności i leków) zakazała wszelkiego stosowania DMSO.

Istnieje kilka teorii wyjaśniających, dlaczego FDA nie wstrzymała się z oceną DMSO, aż przeprowadzi się długoterminowe badania i podda analizie ich wyniki. Niektórzy sugerują, że było to spowodowane faktem, że agencja nadal cierpiała z powodu niedawnej katastrofy związanej z talidomidem, który okaleczył tysiące dzieci i spowodował wiele poronień. Skandal ten doprowadził do zaostrzenia przepisów dotyczących testów medycznych i większych ograniczeń medycznych konfliktów interesów. Pora na ponowne odkrycie DMSO nie była idealna, gdyż klimat polityczny był niepewny i do przesady pełen ostrożności. Choć talidomid nigdy nie został formalnie zatwierdzony w Stanach Zjednoczonych, pozew sądowy złożony w 2011 roku przeciw producentowi tego leku stwierdza, że w tym kraju aż 2,5 miliona dawek tego środka zostało rozproszonych przez ponad 1200 lekarzy wśród ponad 20 tysięcy osób, w tym kobiet ciężarnych<sup>4</sup>.

Inni wskazują na fakt, że ponieważ żadna firma farmaceutyczna nie mogła uzyskać wyłącznego patentu na DMSO (bo jest to związek naturalny), nie było możliwości zwrotu włożonych kosztów. Rzeczywiście Stanley Jacob, uważany za ojca DMSO, stwierdził, że kontrowersje wokół DMSO mają charakter raczej „biurokratyczny niż ekonomiczny”. W wywiadzie *60 Minutes* z 1980 roku doktor Jacob powiedział, że członek kadry kierowniczej dużej firmy farmaceutycznej wyznał mu: „Nie obchodzi mnie, czy DMSO jest głównym lekiem naszego stulecia, a wszyscy wiemy, że tak jest, dla nas nie jest tego wart”<sup>5</sup>. Dodał, że choć DMSO może konkurować z innymi lekami, koncerny nie chciały mieć z nim nic wspólnego, bo nie mogły uzyskać i kontrolować praw do niego. Ówczesny dyrektor Biura Leków FDA



J. Richard Crout powiedział: „DMSO to bezpieczny związek o małej toksyczności... Myślę, że jak pokazują fakty, firmy farmaceutyczne nie będą w cokolwiek inwestować, o ile nie uznają, że może to przynieść zysk”<sup>6</sup>.

DMSO to lek dla zwykłych ludzi. Jest całkowicie naturalny i niedrogi. Jest dla nas dostępny, ponieważ został dopuszczony do sprzedaży jako rozpuszczalnik i do użycia w weterynarii. Uzyskał zatwierdzenie FDA jako lek dla koni aplikowany miejscowo. Od nas zależy, czy podzielimy się tą wiedzą z innymi, czy wykorzystamy DMSO w naszym życiu i czy będziemy się domagać, aby był dostępny jako lekarstwo. Jednym z głównych celów tej książki jest szerzenie wiedzy o tym środku, aby ludzie zdawali sobie sprawę, że istnieją lepsze rozwiązania ich problemów zdrowotnych niż niebezpieczne, tłumiące objawy, a czasem wywołujące uzależnienie leki farmaceutyczne. Zapewnienie, że będziemy bronić naszych praw do wolności w dziedzinie zdrowia w świecie, który nieustannie próbuje ograniczać nasze wybory dotyczące opieki zdrowotnej, jest zawsze ważnym zadaniem dla nas wszystkich.

Zapraszam do odbycia ze mną podróży, podczas której będziemy odkrywać mądrość drzew.

# Główne działania DMSO

## Przesilenie lecznicze

Nawet jeśli DMSO nazwano lekiem chemicznym, jest to w rzeczywistości naturalny związek leczniczy występujący w przyrodzie – zarówno u roślin, jak i zwierząt. W przeciwieństwie do związków syntetycznych, które mogą tłumić objawy (zamiast je leczyć) albo przeciążać organizm, większość substancji naturalnych pobudza i zachęca wrodzone mechanizmy uzdrawiającego ciała. Kluczowe w przypadku wszystkich leków, czy to syntetycznych, czy występujących w naturze, jest odpowiednie dawkowanie i zastosowanie.

Wszyscy wiemy, że każdą substancję, nawet codziennego użytku leki domowe takie jak ibuprofen czy paracetamol można niewłaściwie zastosować albo przedawkować. Różni ludzie w zależności od stanu zdrowia mogą wykazywać nadwrażliwość albo kompletny brak reakcji na tę samą dawkę specyfiku. A to dlatego, że nasze organizmy są niepowtarzalne. To samo dotyczy stosowania DMSO. U ludzi, których ciała nagromadziły wszelkiego rodzaju nieczystości środowiskowe, odpadki pokarmowe i metale ciężkie,

albo którzy nie zażywają ruchu, niewłaściwie się odżywiają bądź nie przeciwdziałają odpowiednio skutkom stresu, bardziej prawdopodobne jest wystąpienie „reakcji”, kiedy po raz pierwszy zacząć stosować DMSO. Podczas już ponad 10 lat, kiedy edukuję ludzi na temat ich zdrowia, raz po raz spotykałam się z tą reakcją. „Reakcja” owa, czyli proces detoksykacji, znana też jako kryzys leczniczy albo przesilenie, występuje, kiedy organizm zostanie pobudzony do samoleczenia, ale żeby do tego doszło, muszą zostać usunięte nieczystości metaboliczne.

Wielu moich klientów ma przeciążone nerki i wątrobę, dwie z głównych dróg filtrowania i wydalania odpadów metabolicznych. Podczas stosowania DMSO albo prawie każdej innej naturalnej kuracji mogą doświadczać objawów detoksykacji albo reakcji wymierania patogenów (zwanej też reakcją Herxheimera). Objawy bywają różne, ale najczęstsze są bóle głowy, nudności, zmęczenie, zmiany w pracy jelit, wysypki skórne, zmiany nastroju i wzdęcia. W skrajnych, lecz rzadkich przypadkach obserwuję reakcje typu histaminowego, swędzenie, obrzęki lub pokrzywkę, zmienia się ciśnienie krwi i tętno, a jeszcze rzadziej występują reakcje anafilaktyczne. Taka intensywna reakcja pojawia się tylko dlatego, że DMSO miesza się w ustroju z czymś innym, a organizm reaguje właśnie na tę mieszankę. Nie można mieć alergii na proste składniki DMSO, którymi są węgiel, wodór, tlen i siarka, w przeciwnym razie reagowałbyś alergicznie na własne ciało. Jak już to omówiono, DMSO nie zawiera żadnych złożonych białek, na które organizm mógłby reagować. Objawy detoksu powstają podczas uzdrawiania. Jako specjalistka medycyny holistycznej chcę pomóc organizmowi przeprowadzić to, czego pragnie, w odpowiedni sposób bez powikłań, zapewniając rozwiązanie. Taka jest centralna zasada holistycznego uzdrawiania.

## Syntetyk medyczny czy lek z natury?

Żaden lek syntetyczny nie może dać organizmowi jego podstawowych cegiełek budulcowych (zwanymi związkami biochemicznymi), które napędzają wszystkie nasze układy metaboliczne, odbudowują komórki i tkanki oraz usuwają materiały odpadowe. W rzeczywistości większość leków syntetycznych może powodować niedobory składników odżywczych. Weźmy na przykład popularne farmaceutyki statyny mające obniżać poziom cholesterolu. W badaniu z 1998 roku stwierdzono, że statyny powodują niedobory koenzymu Q10, mającego kluczowe znaczenie dla funkcji serca<sup>16, 17</sup>. Nazywa się go też ubichinonem, od łacińskiego *ubiquinous* („wszechobecny”), bo występuje powszechnie u zwierząt i większości bakterii. Ten ważny antyutleniacz ma kluczowe znaczenie dla produkcji energii w komórkach, a zwłaszcza komórkach mięśnia sercowego. Jednak większość osób, które mówią mi, że zażywają statyny, nie przyjmują suplementu koenzymu Q10, mimo iż dr med. Julian Whitaker złożył w 2002 roku petycję, wzywając FDA do wymienienia Q10 na etykietach wszystkich statyn<sup>18</sup>. Co więcej, o tym, że statyny uszczuplają zasoby Q10, wiemy co najmniej od 1990 roku<sup>19</sup>.

Niedobory substancji odżywczych to tylko jeden z wielu efektów ubocznych, które może powodować stosowanie leków syntetycznych. Naturalne substancje lecznicze generalnie nie wywołują takiego nasilonego efektu, gdyż współdziałają z organizmem i zawierają materiały, których on potrzebuje. DMSO na przykład oferuje mu grupy metylowe (złożone z węgla i wodoru), czyli podstawowe cegiełki życia), siarkę pierwiastkową i tlen.

Inne skutki uboczne wynikają z tego, że układy organizmu nie mogą już należycie funkcjonować, ponieważ lek unieważnia

sygnał, aby zwiększyć lub zmniejszyć wytwarzanie określonego końcowego produktu biochemicznego. Generalnie, jeśli powstaje więcej jakiegoś produktu końcowego, wysłany zostaje sygnał nakazujący redukcję jego poziomu. Kiedy ten produkt końcowy zaczyna się wyczerpywać, kolejny sygnał wzywa do ponownego zwiększenia produkcji. Taka kontrola pozwala organizmowi utrzymywać wszystko w równowadze. Ale kiedy lek syntetyczny blokuje te sygnały, nie mogą one spełnić swego zadania, a poziom produktu końcowego może zacząć wariować. A to może prowadzić do zaburzeń równowagi takich jak problemy z pamięcią, bóle mięśniowe i inne dolegliwości neurologiczne<sup>20</sup>.

Nigdy nie wykazano, że DMSO wywołuje objawy nawet nieznacznie zbliżone do tego, co mogą powodować niektóre leki syntetyczne, a jednak te ostatnie jak statyny, nadal są przepisywane<sup>21</sup>. Mogłabym podać wiele przykładów tego trendu takich jak leki nadciśnieniowe, paracetamol, kortykosteroidy, antybiotyki i tak dalej, przy czym wciąż pojawiają się kolejne. Jest dla mnie frustrujące, że bezpieczny, skuteczny, łatwy do stosowania i niedrogi specyfik taki jak DMSO nie został w pełni przedstawiony opinii publicznej.

## DMSO a stosowanie farmaceutyków

Stosowanie DMSO podczas terapii jakimkolwiek farmaceutykiem jest ryzykowne, gdyż połączone działanie tych składników nakładające się na indywidualne każdego z osobna może być nieprzewidywalne. Choć DMSO można bezpiecznie stosować w odpowiednich dawkach jako jedyny lek, może on działać jako katalizator, który umożliwia lekom syntetycznym łatwiejszy

i obfitszy dostęp do organizmu. Nie polecam stosowania DMSO, jeśli przyjmujesz leki na receptę, a zanim dokonasz jakichkolwiek zmian w swoim reżimie leczniczym, powinieneś skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą.

Odnotowano tylko jeden przypadek zgonu człowieka związanego z DMSO. W latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku w Irlandii pewna kobieta, która przechodziła antybiotykoterapię, a jednocześnie zażywała leki uspokajające, doznała reakcji anafilaktycznej na DMSO, ale nie odstawiła go mimo takiej negatywnej odpowiedzi organizmu<sup>22</sup>. Spowodowana tym jej śmierć była feralną tragedią, której dałoby się zapobiec: reakcja histaminowa powinna stanowić wyraźny sygnał do odstawienia środka.

Generalnie należy unikać łączenia DMSO z jakimikolwiek farmaceutykami, a jeżeli już się to robi, powinno się zachować najwyższą ostrożność, ale już absolutnie nie wolno przyjmować DMSO z lekami diuretycznymi. A to dlatego, że DMSO także działa moczopędnie, a łączenie dwóch takich środków jest niebezpieczne. Ponieważ DMSO ma powinowactwo do wody, w kombinacji z nim nie należy stosować żadnych leków zmieniających funkcje nerek.

Badania wykazały jednak przeważnie, że DMSO w obecności większości leków przyjmuje rolę ochronną. To prawda, że w przemyśle farmaceutycznym jest on wykorzystywany jako dodatek do aktywnych leków, gdyż jest substancją nieaktywną. Jest też używany w celu zwiększenia masy lub rozcieńczenia niektórych farmaceutyków. W ten sposób DMSO można stosować w połączeniu z pewnymi lekami, aby wspomóc ich działanie i zredukować wymaganą ilość substancji czynnej. Rozdział piąty książki poświęciłam kombinacjom z DMSO, które można stosować dla wzmocnienia innych terapii i leków naturalnych.

## DMSO a inne produkty natury

Jak się już wcześniej dowiedziałeś, DMSO jest szybko wchłaniane przez skórę. Ponieważ zawiera ona zarówno bariery rozpuszczalne w wodzie, jak i w tłuszczach, bipolarna struktura cząsteczek DMSO pozwala im łatwo przenikać przez te bariery. To powiedziawszy, tempo wchłaniania zależy od osoby, a u ludzi o jasnej karnacji występuje większa wrażliwość, zaczerwienienie i swędzenie skóry, kiedy DMSO przechodzi przez jej bariery.

DMSO toruje drogę większym cząsteczkom, takim jak olejki eteryczne, „w odwracalny sposób udostępniając wewnętrzne warstwy skóry i głębiej położoną tkankę, czasem nawet na poziomie nanoskalowym<sup>23</sup>. Oznacza to, że DMSO udostępnia skórę, pozwalając materiałom przeniknąć przez nią, także z wnętrza na zewnątrz (na przykład w celu usunięcia toksyn). Mówiąc o skali nanomolekularnej, mamy na myśli bardzo niewielkie cząsteczki, a ponieważ DMSO przeprowadza nanocząsteczki do komórek, jest stosowany w badaniach do transferu bardzo malutkich molekuł DNA do komórek<sup>24</sup>. Biorąc pod uwagę szczególne cechy DMSO, łączenie tego związku z takimi naturalnymi substancjami jak witaminy, minerały, leki roślinne, a nawet homeopatyczne wzbogaca wartość terapeutyczną DMSO o całkiem nowy wymiar. W mojej opinii tylko nasza wyobraźnia ogranicza możliwości tworzenia użytecznych kombinacji DMSO w celu leczenia wszelkiego rodzaju przypadłości zdrowotnych.

## Działania DMSO

DMSO wywiera bardzo szczególne i silne działanie na ludzi, zwierzęta i rośliny, z których niektóre omówiono już wcześniej.

Oto lista podsumowująca szereg tych właściwości. Niektóre z nich przedstawię obszerniej<sup>25</sup>.

- Ma właściwości przeciwmikrobowe.
- Rozluźnia mięśnie.
- Zwiększa produkcję białych krwinek i makrofagów, ważnych komórek układu odpornościowego.
- Zwiększa przepuszczalność błon komórkowych, co pozwala na usuwanie toksyn.
- Chroni przed promieniowaniem, redukując mutagenne i zabójcze skutki promieni rentgenowskich.
- Nie pozwala enzymowi cholinoestرازie rozkładać acetylcholinę, ważnego neuroprzekaźnika.
- Jest doskonałym detoksykantem metali ciężkich, gdyż wiąże glin (potocznie zwany aluminium), rtęć, kadm, arsen i nikiel, i eliminuje je z moczem i potem.
- Jest skutecznym środkiem przeciwbólowym, bo blokuje przewodzenie nerwowe sygnałów bólowych.
- Wykazuje właściwości krioprotekcyjne. Pomaga zachować komórki macierzyste, komórki szpiku kostnego i narządy (chroni przed uszkodzeniem na skutek zamrożenia podczas transportu narządu), a także chroni tkanki podczas śródmiąższowego zapalenia pęcherza moczowego i radioterapii nowotworowej (oba zastosowania zatwierdzone przez FDA).
- Jest czynnikiem bakteriostatycznym, czyli hamuje wzrost bakterii.
- Działa moczopędnie.
- Redukuje stan zapalny i obrzęk, oddziałując na substancje prozapalne.
- Poprawia ukrwienie miejsca urazu, rozszerzając naczynia krwionośne i zmniejszając lepkość krwi.
- Zwiększa dostawę tlenu do komórek.



- Jest silnym wymiataczem wolnych rodników, transportuje je przez narządy wydalinicze.
- Jest czynnikiem transdermalnym, czyli łatwo przenika przez skórę i barierę krew-mózg i dostaje się do krwiobiegu.
- Chroni komórki przed uszkodzeniem mechanicznym szybciej niż farmaceutyki.
- Działa uspokajająco na ośrodkowy układ nerwowy.
- Pełni rolę nośnika wszystkich innych leków i suplementów oraz zwiększa ich skuteczność. Na przykład środki do chemioterapii, kortykosteroidy, antybiotyki i insulina wykazują mniej efektów niepożądanych i mogą być stosowane w mniejszej ilości.
- Ma właściwości antynocetywne, czyli redukuje wrażliwość na wszelkie niebezpieczne lub szkodliwe bodźce.
- Jest nietoksyczny i ma niewątpliwie bezpieczny profil terapii.

### Działa jako czynnik przeciwzapalny

Stan zapalny to reakcja na uraz tkanki. Konsekwencją zapalenia pod skórą są zaczerwienienie, zaognienie, obrzęk, ból i ograniczenie funkcji. Ogólnie rzecz biorąc, stan zapalny jest po prostu niewygodny! Na szczęście DMSO jest godnym uwagi czynnikiem przeciwzapalnym i pomaga usunąć specyficzne znaczniki biologiczne takie jak cytokiny, histamina, bradykinina, prostaglandyny i leukotrieny, a także przyspiesza regenerację tkanki. Naukowcy po raz pierwszy odkryli przeciwzapalne działanie DMSO podczas prowadzenia eksperymentów<sup>26, 27</sup>. Wyszunęli hipotezę, że ten korzystny mechanizm może być efektem działania DMSO na szlaki prostaglandyn (cząsteczki tłuszczowe występujące w prawie wszystkich ludzkich tkankach), będących kluczowymi graczami podczas reakcji zapalnej. Te cząsteczki tłuszczowe, które działają

jak hormony, powstają z kwasu arachidonowego, czyli kwasu tłuszczowego omega-6, który wspiera regenerację tkanki mięśni szkieletowych i występuje też obficie w mózgu. Jednak nadmiar tego kwasu może prowadzić do uszkodzenia tkanki i zapalenia, a także dalszego zaostrzenia objawów. U ludzi stosujących dietę bogatą w tłuszcze zwierzęce, występuje wzmożona produkcja kwasu arachidonowego, który – w nadmiarze albo w stanie zaburzenia równowagi z kwasami omega-3, omega-9 i omega-12 – może prowadzić do chronicznego stanu zapalnego i innych problemów zdrowotnych.

Jak zatem DMSO pomaga w przypadku reakcji zapalnych? Jak już napisałam, DMSO w istotny sposób wpływa na szlaki prostoglandyn<sup>28</sup>. Po pierwsze, pomaga poszerzyć tętnice i zapobiega ich kurczeniu się, co umożliwia lepszy przepływ krwi. Poprawa ukrwienia miejsca urazu jest zawsze konieczna dla wyleczenia, gdyż krew odtransportowuje odpadki metaboliczne i doprowadza czynniki uzdrawiające.

Ponadto DMSO zwiększa produkcję cząsteczki zwanej cAMP (cykliczny adenozynomonofosforan), ważnej dla powstawania trombocytów (płytek krwi)<sup>29</sup>. Są one potrzebne do tworzenia skrzepów powstrzymujących krwawienie, ale ważne jest, by te płytki nie łączyły się w nieprawidłowe skrzepy, które powodują udar bądź uszkodzenie mózgu. I tu korzystne może okazać się DMSO, gdyż wspiera ono powstawanie płytek krwi, ale nie ich agregację. Ogranicza też produkcję substancji zwanej tromboksanem, która powoduje kurczenie się naczyń krwionośnych. Kiedy DMSO zmniejsza ilość tych cząsteczek, naczynia krwionośne bardziej się rozszerzają, co zwiększa dopływ krwi do danego miejsca ciała. Lepsze ukrwienie oznacza więcej substancji odżywczych, usuwanie odpadów, komunikację między komórkami i lepsze gojenie. Zatem DMSO wpływa na te trzy szlaki (rozszerzanie naczyń

krwionośnych, ich kurczenie oraz rozdzielanie płytek krwi) związane z tworzeniem się skrzepów i poprawą przepływu krwi. Już na podstawie tych działań widzimy, jak silny i ważny może być wpływ DMSO w tak wielu stanach chorobowych.

Jakby tego było mało, DMSO jest też naturalnym niesterydowym lekiem przeciwzapalnym. Znaczy to, że działa podobnie jak aspiryna: oba związki blokują prostaglandyny i kontrolują przełączniki w pewnych komórkach, które regulują stan zapalny i ból<sup>30, 31, 32</sup>. DMSO robi to nawet lepiej niż aspiryna, ponieważ powstrzymuje też albo spowalnia przewodzenie włókien nerwowych<sup>33</sup>. Włókna te są nerwami czuciowymi, które przekazują sygnały bólowe do mózgu<sup>34</sup>. Są niemielinowane, czyli jako drobniejsze włókna ośrodkowego układu nerwowego nie mają osłonki mielinowej. Podczas gdy aspiryna i inne niesterydowe leki przeciwzapalne uważane są za toksyczne dla żołądka i wywołują wrzody oraz podrażnienie, a mogą też prowadzić do uszkodzenia wzroku (zwyrodnienie plamki żółtej) i chrząstki, DMSO nie wywiera takiego działania. Stosowane konsekwentnie i prawidłowo przez dłuższy czas może nawet pomóc w bólach mięśniowo-szkieletowych.

### Antyutleniacz czy proutleniacz?

DMSO jest taką fascynującą substancją, która ma zdolność zarówno usuwania reaktywnych form tlenu (ROS), które mogą szkodzić organizmowi jako wolne rodniki, jak i utleniania niektórych tkanek, które wymagają zniszczenia (na przykład komórki rakowe). Dlatego musimy rozumieć, jak dawkowanie i łączenie DMSO z innymi lekami może wpływać na ich chemiczne działanie w organizmie, a także wykorzystywać odpowiednią wiedzę, aby skutecznie radzić sobie z określonymi stanami zdrowotnymi.



**Amandha Dawn Vollmer** uzyskała licencjat z biotechnologii rolnej na Uniwersytecie Lethbridge (2000) w Albercie w Kanadzie. Studiowała homeopatię w British Institute of Homeopathy oraz podczas licznych podróży do Indii. O DMSO dowiedziała się w szkole naturopatycznej, ale jej dogłębne badania tego tematu rozpoczęły się dopiero w 2017 roku, kiedy na własnej skórze poznała potężne działanie fizyczne tego specyfiku.



### **DMSO – jak działa?**

Ten przewodnik pomoże ci zrozumieć, jak działa DMSO. Poznasz również sposoby na wykorzystanie jego mocy do leczenia bólu i innych dolegliwości, a wszystko to w łatwy do zastosowania i bezpieczny sposób. DMSO (dimetylosulfotlenek) to naturalna substancja pochodząca z drewna, która po zastosowaniu miejscowym może oferować wiele korzyści łagodzących ból. Liczne zastosowania DMSO rozwieją mity otaczające tę substancję. Autorka prezentuje najnowsze, poparte badaniami, fakty na temat tego, jakie korzyści możesz czerpać z DMSO.

### **DMSO – od dawkowania po metody aplikacji**

W tej książce znajdziesz najlepsze i najbezpieczniejsze metody do samodzielnego stosowania DMSO. Wykorzystasz DMSO, aby przyspieszyć proces gojenia ran, oparzeń i urazów mięśni. Ta książka pomoże ci zrozumieć, jak bezpiecznie i skutecznie używać DMSO do leczenia, od bólów głowy i stanów zapalnych po chorobę zwyrodnieniową stawów i reumatoidalne zapalenie stawów, a wszystko to bez użycia leków na receptę! Poznasz również kombinacje DMSO z olejkami eterycznymi, witaminą C, MSM czy olejkami CBD.

### **DMSO – naturalny, skuteczny, bezpieczny, tani środek na ból**

Patroni:



Cena: 44,40 zł

ISBN: 978-83-8168-965-6

